



Szanowni Państwo, Drodzy Goście,

Sto lat temu, po 123 latach zaborów odrodziła się Niepodległa Polska. Tą ważną dla całego narodu polskiego rocznicę obchodzimy dziś z wielką radością, ale też z głęboką refleksją nad przebytą, niełatwą drogą, którą przyszło pokonać Rzeczypospolitej od pamiętnego 11 listopada 1918 r.

Odradzająca się w 1918 r. Rzeczpospolita nie powstała z woli zwycięskich państw, dzielących Europę i Świat w Wersalu, ale dzięki walce wielu pokoleń Polaków, w tym leśników.

W „Almanachu Leśnym” z 1933 r. zapisano: *„ Z chwilą odrodzenia Ojczyzny i zapoczątkowania organizacji zarządu lasów państwowych kraju, ściągnęli doń tułający się na obczyźnie i w różnych zaborach leśnicy-Polacy, aby ująć w swe doświadczone dłonie ster rodzimego leśnictwa i aby zapewnić niszczonej przez obcą rękę lasom należyłą ochronę i rozwój”.*

Przełomowym momentem w historii polskiego leśnictwa było podpisanie 30 grudnia 1924 r. przez Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego rozporządzenia o organizacji administracji Lasów Państwowych. Rozporządzenie to stało się podstawą nowoczesnego zarządzania i funkcjonowania gospodarstwa leśnego, opartego na:

- samodzielności gospodarczej,
- zasadzie samowystarczalności,
- i decentralizacji działań gospodarczych w wyniku uprawnień przekazanych dyrektorom poszczególnych dyrekcji Lasów Państwowych i nadleśniczym.

Cały czas w tle historycznych wydarzeń obecni byli, są i będą LEŚNICY.

Z woli narodu zrodziły się w II Rzeczypospolitej Lasy Państwowe, stanowiące jedną z najważniejszych podpór gospodarczych kraju w okresie międzywojennym. A

potem, na wezwanie Ojczyzny, pracownicy lasów bez wahania składali daninę krwi, stojąc w obronie niezbywalnych praw narodu.

Lasy i leśniczówki stały się miejscem oporu i działań ruchu partyzanckiego, a leśnicy w zbrojnych starciach z okupantem walczyli z bronią w ręku wszędzie tam, gdzie bił się polski żołnierz. Leśnicy ginęli na wszystkich frontach, w mordach zbiorowych na Wołyniu, w Katyniu, w obozach koncentracyjnych, łagrach, więzieniach lub na posterunku wraz z rodzinami, pochowani często w bezimiennych grobach w lesie.

Nie dziwi więc fakt, że podczas tegorocznego Ogólnopolskiego Święta Lasu odbywającego się pod honorowym patronatem Prezydenta RP - Andrzej Duda dziękował polskim leśnikom w przesłanym liście gratulacyjnym:

Z owoców codziennej pracy leśników korzysta cały naród. Z serca dziękuję całej społeczności leśnej za ważny i cenny wkład w dbałość o piękno naszego kraju i budowanie potencjału ekonomii narodowej.

Świadomość historyczna ma szczególną rolę w życiu narodu polskiego. Przez wieki kształtowała nasze poczucie obowiązku i odpowiedzialności za losy własnego Państwa i Narodu.

My leśnicy nigdy nie powinniśmy zapominać o tej wielkiej ofierze naszych poprzedników. To istotna część naszej tradycji i tożsamości zawodowej. Naszym obowiązkiem jest nie tylko pamiętać o nich, ale też przekazywać innym tę wiedzę i upowszechniać ją.

Spotykamy się dziś tu, w miejscu obecności Polski od chwili jej powstania w X w.

W wyniku politycznych rozgrywek utraciliśmy na kilkaset lat władanie tymi ziemiami. My leśnicy bez mała 30 lat później niż Odrodzona w 1918 roku Polska przejęliśmy gospodarkę leśną na Dolnym Śląsku. Przyjęta po wojnie scheda była w bardzo złym stanie i naprawa wymagała ogromnego wysiłku kilku pokoleń leśników, aby sytuacja uległa diametralnej poprawie.

Dziś możemy się szczyć naszymi osiągnięciami. Jesteśmy dumni z wyników naszej pracy. Bo w tej pracy wykorzystujemy nie tylko wiedzę i doświadczenie, ale też wkładamy w nią nasze serca, żywiąc świadomość służby dla społeczeństwa. I choć czasem z jego strony płyną nieprzychylnie nam opinie, wynikające nieraz z partykularnych oczekiwań, to nas nie zniechęca. Patrząc obiektywnie na stan środowiska leśnego można stwierdzić, że to my - leśnicy - mamy rację. To my, polscy leśnicy współdziałając z naturą i udostępniając korzystanie z jej obfitych darów, jesteśmy prawdziwymi ekologami. Czas najwyższy,

aby ta prawda dotarła do wszystkich. Najwyższa pora, aby to zawodowcy, a nie przypadkowi amatorzy, mający nawet najlepsze intencje, decydowali jak ma wyglądać ochrona lasów.

To szeroka wiedza przyrodnicza i doświadczenie oraz troska o dorobek wielu pokoleń winny mieć pierwszeństwo przed partykularnym spojrzeniem na dobrostan Lasów Państwowych. Polscy leśnicy wykonali gigantyczną pracę wbrew nieraz piętrzoną trudnościom. Inni przychodzą na gotowe i to co dało wspaniałą efekt naszej pracy, chcą przejąć we władanie. Szermując chwytliwymi hasłami dążą do wytyczenia przyszłości obszarów leśnych.

Wypowiadając to zapraszam wszystkich ludzi dobrej woli do współpracy, do zaprzestania bezrozumnej wojny ideologicznej o ochronę lasów. Bo cel jest ten sam, a metody możemy wspólnie - powtarzam - wspólnie udoskonalać.

Na koniec pragnę podziękować władzom państwowym i samorządowym oraz instytucjom i wszystkim osobom współpracującym.

Wam drogie Koleżanki i drodzy Koledzy Leśnicy składam najserdeczniejsze podziękowania za Waszą pracę i poświęcenie na rzecz lasów.

Życzę Wam samych dobrych dni w zdrowiu i szczęściu rodzinnym.

Niech Bóg Błogosławi Wam i polskim lasom.

Szczęść Boże i Darz Bór.

Adam Płaksej
Dyrektor RDLP we Wrocławiu